

MARZENNA PASZKOWSKA

Uniwersytet Warszawski

KARTKA Z DZIEJÓW
ROSYJSKIEJ NAUKI PRAWA KARNEGO
W XIX WIEKU. *UCZEBNIK UGOŁOVNOGO PRAWA*¹
WŁODZIMIERZA SPASOWICZA (1829-1906)

Włodzimierz Spasowicz jako prawnik² zajmował się wszystkimi działami prawoznawstwa³, ale najwięcej dokonał w dziedzinie penalistyki. W tym zakresie był autorem licznych artykułów, rozpraw, wykładów publicznych i mów sądowych. Jednakże do historii rosyjskiej nauki prawa przeszedł nade wszystko jako autor pierwszego, nowoczesnego, wzorowanego, na zachodnioeuropejskich podręcznika prawa karnego. Nie ulega wątpliwości, iż Spasowicz jako twórca *Uczebnika* wywarł zasadniczy wpływ na rosyjską naukę prawa i praktykę prawa karnego w okresie przynajmniej do lat osiemdziesiątych XIX wieku, a więc do czasu „wielkiej epoki” rosyjskiej pe-

¹ V. SPASOVICZ, *Uczebnik ugołovnoego prava. Czast' obszczaja ugołovnoego prava. Tom pieryjy*, Petersburg 1863.

² W. Spasowicz znany jest głównie jako dziennikarz, publicysta, historyk, literaturoznawca, polityk i działacz społeczny, a zwłaszcza jako adwokat. Por. m.in. J. KULCZYCKA-SALONI, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Wrocław 1975; Z. KMIECIK, *Czasopismo „Ateneum” (1876-1901)*, Warszawa 1984; J. KAR-CZEWSKA, *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa 1979.

³ W. Spasowicz nie stronił od prac z prawa cywilnego – jak choćby o prawie autorskim czy czynszowym.

nalistyki związanej z działalnością i twórczością N. Tagancewa i I. Fojnickiego.

W Rosji prac poświęconych tylko prawu karnemu pochodzących z I poł. XIX wieku było niewiele⁴. Dopiero wydanie w 1832 r. *Zwodu Praw* znacznie ożywiło literaturę rosyjską, ale głównie w sferze badań historycznoprawnych, a nie dogmatycznych. Nie wykazywały większego związku z praktyką wymiaru sprawiedliwości prace S.I. Barszewa, które przez długi czas były jedynymi przewodnikami po prawie karnym w Rosji⁵. Autor przedstawił w nich naukę o przestępstwie i karze w sposób abstrakcyjny, bez nawiązania do prawa obowiązującego. Zmiana w metodzie naukowych badań nad prawem karnym nastąpiła dopiero od czasu wydania ustaw sądowych w 1864 r. N.S. Tagancew⁶ w swym podręczniku prawa karnego z końca lat osiemdziesiątych XIX wieku proponuje wyodrębnienie prac z zakresu prawa karnego, które powstały w czasie przygotowania ustaw sądowych, od tych, które wydano po 1864 r. Do pierwszej grupy zaliczały się m.in. prace W. Spasowicza, A.P. Czebyszewa-Dmitrjewa, A.M. Żirajewa, poświęcone części ogólnej prawa karnego, w których – zdaniem Tagancewa – prawo obowiązujące jest na drugim miejscu. Natomiast wszystkie prace wydane po 1864 r. zajmują się opracowaniem pozytywnego prawa karnego. Powyższa klasyfikacja budzić może wątpliwości. Prace Spasowicza sprzed 1863 roku⁷ są przecież w dużej mierze krytycznym rozbiorem części

⁴ Por. M. PASZKOWSKA, *Zarys dziejów rosyjskiej nauki prawa karnego do początku XX wieku*, [w:] *Prawo wczoraj i dzisiaj. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 245-251.

⁵ S.I. BARSZEV, *Obszczija naczała tieorii i zakonodatielstva o priestupljenijach i nakazanijach v dvoch razdielach*, Moskwa 1841; TENŻE, *O mierie nakazanija*, Moskwa 1840.

⁶ N. TAGANCEV, *Liekcji po ruskomu ugotovnomu pravu*, Petersburg 1887-1890, s. 26.

⁷ Przed 1863 r. W. SPASOWICZ napisał 6 prac, z czego dwie dotyczyły prawa karnego materialnego: *O vorostvie-kraž*, «*Żurnał Minstierstva Iustici*» 1.2 (1859), s. 1-37; *O priestupljenijach protiv czesti czastnych lic po uloženiju o nakazanijach 1845 goda*, «*Żurnał Ministerstva Iustici*» 2.1 (1860), s. 52-85.

I Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych. Wydaje się, że rozgraniczeniem czasowym, a zarazem najważniejszą datą w rosyjskiej literaturze prawnocarnej było wydanie pierwszego podręcznika prawa karnego, a był nim właśnie *Uczebnik* autorstwa Spasowicza. Praca ta prawie nieznaną na gruncie nauki polskiej i rosyjskiej, zasługuje na szerszą prezentację, nie tylko od strony założeń merytorycznych, ale też tzw. historii zewnętrznej.

W 1863 r. w Petersburgu ukazały się dwa wydania podręcznika pod jednakowym tytułem. W czasie obrony pracy doktorskiej, której przedmiotem był *Uczebnik*, Spasowicz wyjaśniał, że mógł nazwać swoją pracę teorią prawa karnego (podobnie jak A.F. Berner i F. Helie) lub systemem prawa karnego, jak Köstlin, albo traktatem o prawie karnym, ale zatytułował podręcznikiem dlatego, że starał się pisać przystępnie, zrozumiale dla nieprawników. Jak wiadomo ze wstępu do *Uczebnika*⁸, Spasowicz zamierzał pisać dalsze części (już w tytule zaznaczony jest tom I). Miał zebrane materiały do trzech dalszych tomów, poświęconych części szczególnej prawa karnego, procedurze karnej i historii prawa karnego. Jednakże tak szeroko zakrojonych planów wydawniczych nie udało mu się zrealizować z powodów, które omówię w dalszej części artykułu. Spasowicz pracował nad tomem pierwszym podręcznika przez 5 lat, w tym najintensywniej w latach 1860-1863. Pierwsze wydanie przygotował jesienią 1862 r., a na pracę nad drugim wydaniem poświęcił wiosnę i lato 1863 r. Różnica między pierwszym a drugim wydaniem *Uczebnika* dotyczy zakresu materiału w nim przedstawionego. Wydanie pierwsze (179 stron) składa się ze wstępu i z trzech części. Natomiast wydanie drugie (428 stron) zostało poszerzone o dalsze cztery części. We wstępie do *Uczebnika* autor określił pojęcie prawa karnego, przedstawił jego podziały i stosunek do innych dziedzin prawa. Część pierwszą, zatytułowaną *Zarys teorii karnych*, podzielił na pięć punktów poświęconych kolejno: teoriom bezwzględny, teoriom względny, teoriom mieszanym, teoriom odrzucającym

⁸ V. SPASOVICZ, *Uczebnik*, cit., s. 3.

prawo państwa do wymierzania kary, wreszcie uwagom końcowym, w których wyłożył własną teorię kary. Część druga została zatytułowana *Ustawa karna*. Część trzecia, *Przestępstwo*, składa się z trzech działów podzielonych na rozdziały i artykuły: określenie przestępstwa, rodzaje przestępstw, nauka o znamionach przestępstwa. Część czwarta, *Kara*, obejmuje pięć działów: kara śmierci, kary cielesne, kara pozbawienia wolności, kary majątkowe, kary pozbawienia praw i czci. Część piąta, *Wymiar kary*, składa się z trzech działów: udział ustawodawcy przy określeniu kary, udział sędziów przy określeniu kary i udział administracji przy wymiarze kary. W części szóstej, *Przyczyny umarzające skutki prawne skazania*, znajduje się pięć działów: wykonanie wyroku śmierci, przedawnienie, rezygnacja z powództwa, ułaskawienie. Część siódma to *Krytyczna analiza pierwszego rozdziału KKGK*. Układ przyjęty przez Spasowicza odpowiada systematyce XIX-wiecznych podręczników prawa karnego⁹. Podział taktowanych przez nie materii na dwa zasadnicze działy: naukę o przestępstwie i naukę o karze. Brak wprawdzie w *Uczebniku* odrębnych rozdziałów poświęconych osobie przestępcy, ale w tekście jest wiele, często bardzo obszernych wywodów, które dałoby się ująć w jeden dział zatytułowany, np. o przestępcach czy o przyczynach przestępczości. Są to partie materiału zawierające nowe treści, na ogół pojawiające się w podręcznikach późniejszego okresu, głównie u schyłku XIX w., i związane z rozwojem nowych kierunków w nauce prawa karnego. Chodziło w nich przede wszystkim o zwrócenie uwagi na osobowość i psychikę sprawcy przestępstwa, jak również o szerokie spojrzenie na społeczne uwarunkowania czynów karalnych¹⁰.

Nauka o przestępstwie i karze została opracowana na podstawie analizy porównawczej kilku europejskich kodyfikacji karnych, przede wszystkim niemieckich i francuskich. Pod tym względem przegląd

⁹ Por. m.in. P. ROSSI, *Traité de droit pénal*, Paris 1829; F. HELIE, *Theorie du Code Pénal*, Paris 1837-1842.

¹⁰ Por. M. WAŚOWICZ, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.

Spasowicza instytucji części ogólnej prawa karnego przewyższa prace francuskich uczonych¹¹, które oparte były tylko na ustawodawstwie rodzimym. W literaturze podkreślano, że metoda Spasowicza, zbliżona do stosowanej przez autorów niemieckich, miała charakter kompleksowy i oparta była na bogatym materiale porównawczym¹².

Jak już stwierdziłam, *Uczebnik* obejmuje całą część ogólną prawa karnego, przy czym Spasowicz tworzy z niej zwarty system o charakterze przede wszystkim teoretycznym. Ale autor nie pomija zagadnień z zakresu historii instytucji prawnych oraz prawa obowiązującego. W katalogu pojęć ogólnych na uwagę zasługują zaproponowane przez Spasowicza definicje prawa karnego i nauki prawa karnego oraz określenie związku prawa obowiązującego z nauką prawa karnego.

Na stronie drugiej *Uczebnika* Spasowicz podaje następującą definicję prawa karnego: „Prawo karne jest to całokształt norm, które określają zasady działania władzy w państwie w celu ukarania sprawców naruszenia porządku społecznego”¹³. Natomiast nauka prawa karnego to „... systematyczny zbiór ogólnych zasad realizowania wymiaru sprawiedliwości wysnutych za pomocą logicznego rozumowania z danego ustawodawstwa”¹⁴. Według Spasowicza po zdefiniowaniu tych dwóch pojęć łatwo określić wzajemne między nimi związki. Ustawa zawiera nieumotywowany zakaz lub nakaz i dla nauki jest tylko materiałem, punktem wyjścia do tworzenia uogólnień. Według niego zadaniem nauki jest selekcja tego zasobu – należy wykluczyć, co nie jest istotne i przypadkowe, wreszcie stworzyć pojęcia ogólne, zbudować na tej podstawie harmonijny system dla danego narodu.

Należy teraz postawić pytanie, jaki był w Rosji los pierwszego, nowoczesnego podręcznika prawa karnego. Odpowiedź na nie jest

¹¹ Por. P. ROSSI, op. cit.

¹² Por. A. F. BERNER, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Leipzig 1857.

¹³ V. SPASOWICZ, *Uczebnik*, cit., s. 2.

¹⁴ V. SPASOWICZ, *Uczebnik*, cit., s. 3.

złożona, bowiem było kilka etapów w dziejach tej pracy. Pierwszy związany jest z obroną pracy doktorskiej, której przedmiotem stał się *Uczebnik* (grudzień 1863 r.). Kolejny etap rozpoczyna się z chwilą ukazania się w marcu i kwietniu 1864 r. recenzji w prasie petersburskiej i moskiewskiej. Trzeci – najburzliwszy – rozgrywa się w grudniu 1864 r. (w rok po obronie pracy doktorskiej) i wiąże się z pracami Komisji Nadzwyczajnej i jej decyzjami, co do osoby Spasowicza i jego dzieła. Wreszcie można chyba wyróżnić czwarty etap, który w zasadzie trwa po dzień dzisiejszy i oznacza ocenę podręcznika z perspektywy potomnych. Pojawienie się pierwszego rosyjskiego podręcznika prawa karnego spotkało się różnymi reakcjami. Znamienne, że kręgi postępowych prawników przyjęły go z przychylnością, uznały wydanie tej pracy za znaczący etap w rozwoju rosyjskiej nauki prawa. Natomiast jednoznacznie negatywne opinie wywołał *Uczebnik* w kręgach „samodzierżawia”. Bardzo charakterystyczna pod tym względem jest relacja z przebiegu publicznej obrony pracy doktorskiej Spasowicza, która odbyła się 22 grudnia 1863 r.¹⁵ Sprawozdanie to zostało zamieszczone w «*Żurnale Ministerstwa Iustici*»¹⁶. Z zapisu wynika, że wszystkie wypowiedzi miały charakter merytoryczny, choć nie zawsze była to analiza pogłębiona. I wiele zagadnień tylko zasygnalizowano. Na obronę pracy przybyło wiele osób. Spasowicza, który wchodził na katedrę, powitały głośne oklaski. W swoim wstępnym wystąpieniu Spasowicz przede wszystkim określił cel pracy – jako praktyczny, chodziło mu o stworzenie pomostu między teorią a praktyką. Według niego najważniejsza jest część siódma, poświęcona rozbirowi postanowień ogólnych KKG. Spasowicz stwierdził, że ma małe doświadczenie praktyczne i dlatego na pewno popełnił w pracy błędy, a wszystkie uwagi przyjmie z wdzięcznością, będzie też szczęśliwy, jeżeli pobudzi innych do dyskusji, postawił bowiem kilka problemów, które

¹⁵ Pisały o niej także pisma warszawskie, m.in. «*Kurier Polski*», 22 grudnia 1863.

¹⁶ *Disput V. Spasowicza*, «*Żurnał Ministerstva Iustici*» 6.2 (1864), s. 27-35.

w przyszłości mogą przyczynić się do udoskonalenia wymiaru sprawiedliwości karnej.

Po tym krótkim wstępie Spasowicza głos kolejno zabierali oponenti, przy czym na każde zadane pytanie, na każdy postawiony zarzut Spasowicz od razu udzielał odpowiedzi. Jako pierwszy wystąpił A. Riedkin. Stwierdził, że teoria kary Spasowicza jest połączeniem dwóch teorii: samoobrony państwowej i poprawy. Spasowicz nie zaprzeczał, że jego wywód jest eklektyczny, ale to nie przeszkadza mu dostrzegać niedostatki w każdej z tych dwóch teorii. Kolejne zapytania zgłoszone przez A. Redkina dotyczyły takich problemów jak: karalność przestępstw przeciw religii oraz ocena kary śmierci. Spasowicz odpowiadał krótko i konkretnie. Jego zdaniem nie powinno się uważać czynów przeciw religii za przestępstwa, dopuszczał natomiast ich ujmowanie jako występki policyjne przeciw moralności. Stanowisko Spasowicza w kwestii kary śmierci nie było tak stanowcze – na co zwrócił uwagę oponent – gdyż Spasowicz przewiduje stosowanie kary śmierci w nadzwyczajnych okolicznościach, kiedy inne środki zwodzą¹⁷. Drugim oponentem był I. Andriejewski, postawił on pytanie, czy Spasowiczowi udało się zrealizować to zadanie, które określił na wstępie *Uczebnika* – by odrzucić pojęcia abstrakcyjne, „oprzeć się na rzeczywistości”. Według Andriejewskiego – nie, skoro Spasowicz nie może obejść się bez konstrukcji abstrakcyjnych, jak chociażby pojęcia „sprawiedliwości” i „sumienia”. Nadto Spasowicz w podręczniku tworzy liczne kategorie, jak „rozum”, „wola”, „godność osobista człowieka”. Odpowiedź Spasowicza była krótka i tym razem mało konkretna: „Jeżeli postawiłem sobie drogę realizmu, to szedłem nią na ile to było możliwe”¹⁸. I. Andriejewski skrytykował ponadto zaproponowaną przez Spasowicza definicję przestępstwa, a w szczególności użyty termin „posjagatielstwo”, który obejmuje zarówno naruszenie karne jak i cywilne. Spasowicz bez

¹⁷ Por. szerzej M. PASZKOWSKA, *Poglądy Włodzimierza Spasowicza na karę śmierci*, «*Studia Iuridica*» 39 (2001), s. 181-186.

¹⁸ *Disput*, cit., s. 30.

wyjaśnień opowiedział się za celowością posługiwania się tym terminem. Ostatni oponent, I. Iwanowski, zarzucał Spasowiczowi zbytnią kazuistykę, jak również to, że uznaje karalność namowy do samobójstwa. W dyskusji głos zabrali ponadto: I. Barszew, S. Michajłow, A.G. Łochwicki. Ich wypowiedzi dotyczyły takich kwestii jak: niewystarczające opracowanie przez Spasowicza problemu pijaństwa jako okoliczności wpływającej na wymiar kary (uwaga Łochwickiego), niedostatków przy omówieniu teorii kary (zarzut Barszewa). Warto zwrócić uwagę, że Łochwicki, który nie był usatysfakcjonowany dyskusją, zapowiedział dalszą polemikę ze Spasowiczem w późniejszym czasie. Posiedzenie trwało trzy godziny bez przerwy i według opinii sprawozdawcy mogło trwać znacznie dłużej, ponieważ poruszana problematyka żywo interesowała wielu. Jeżeli chodzi o rezonans, jaki książka uzyskała bezpośrednio po obronie, to pierwsze miejsce należy przyznać recenzji P. Jurkiewicza ogłoszonej w formie listu otwartego do S.I. Barszewa, składającego się z trzech części dodatku do «Moskovskich Viedomosti»¹⁹. Recenzent nie ocenia podręcznika od strony jurystycznej – to pozostawia prawnikom. Sam pragnie zająć się nim z punktu widzenia logiki, metafizyki i psychologii. Już we wstępie stwierdza, że skończyły się czasy, kiedy prawnicy reprezentowali spokojny, beznamiętny stosunek do własnej dyscypliny i obojętność na zapotrzebowania i namiętności tłumu. Mistrzem w tym zakresie okazał się według Jurkiewicza Spasowicz, „który umie schlebiać każdej namiętności i każdemu głupstwu, jeżeli tylko ta namiętność i głupstwo cieszy się w naszym czasie kredytem”²⁰. Pierwszy zarzut – to niekonsekwencja Spasowicza, który w swych wywodach często zmienia poglądy oraz punkt widzenia i niejednokrotnie zwalcza te teorie, które sam uprzednio sformułował. „Ale i Polak mądry po szkodzie” – ta sentencja bez żadnego związku z całym tokiem wywodów, będąca wyraźnym przytykiem do

¹⁹ P. JURKIEWICZ, *Piedagogiczeskaja literatura: Uczebnik ugołownogo prava, sostawliennyj V. Spasowiczem, I, Petersburg 1863*, «Sovriemiennaja Lietopis», Mart 1864 nr 9,10,11, s. 23-24, s. 26-27, s. 29-30.

²⁰ *Disput*, cit., s. 27.

narodowości autora *Uczebnika*, służy Jurkiewiczowi jako przejście do atakowania fragmentu poświęconego przestępstwom politycznym i karze za nie, pojętym jako zemsta państwa za targnięcie się na jego majestat oraz do aluzji skierowanej do uczestników powstania styczniowego. Autor recenzji, zwracając się do uczestników powstania przypomina im, że staną przed obliczem prawa obowiązującego w całym państwie rosyjskim. W tym kategoriycznym tonie kieruje słowa do Spasowicza, iż nic nie przeszkodzi mu w zwalczaniu tej zgnilizny, która unosi się z jego podręcznika. Należy pamiętać, że chodzi o publikację uznaną w niektórych kręgach prawniczych za osiągnięcie w skali europejskiej. Natomiast według Jurkiewicza podręcznik Spasowicza to karykatura nauki. Autor chce zaimponować swoim czytelnikom modnym ateizmem, w rzeczywistości marzy o społeczeństwie, w którym nie byłoby „zbrodni i zbrodniarzy, lecz grzechy i grzesznicy”²¹. Poglądy głoszone w podręczniku byłyby na miejscu w prasie petersburskiej, tam Spasowiczowa krytyka prawa karnego i postępowania karnego znalazłyby chętnych słuchaczy. Wpływ takich ludzi i takich książek będzie rósł, jeżeli nasze szkoły nie dadzą swym słuchaczom solidnego filozoficznego przygotowania. Wniosek końcowy tych wywodów jest dość niespodziewany – autor recenzji stwierdza, że gdyby Spasowicz był uczciwym pisarzem musiałby się przyznać, że przeczytał dużo i wynotował dużo, ale nie miał ogólnych zasad, które by mu pomogły uporządkować zdobytą wiedzę i podać ją w postaci, w której mogłaby wykorzystać ją szkoła.

Na artykuł Jurkiewicza zareagował kronikarz czasopisma «Epoka»²², który zawiadomił czytelników, że *Uczebnik* Spasowicza stał się kością niezgody między jego zwolennikami, którzy mówią o wspaniałej obronie Spasowicza, a tymi, którzy twierdzą, że wspaniałe były tylko oklaski jego zwolenników, ponieważ przed zarzutami bronił się słabo. Artykuł Jurkiewicza dowodził, stwierdza kronikarz «Epoki», że drugie stanowisko jest znacznie bardziej prawdo-

²¹ *Disput*, cit., s. 30.

²² *Zamietki lietopisca*, «Epocha», Mart 1864, s. 5-10.

podobne, ponieważ ukazuje brak konsekwencji w *Uczebniku*. Kronikarz ma natomiast zastrzeżenia co do polemicznej metody recenzji autora, który mówi nie tylko o podręczniku Spasowicza, ale także o samym Spasowiczu, którego zna tylko na podstawie *Uczebnika*, co nie jest na pewno wystarczającą podstawą oceny człowieka. Wobec sporu Jurkiewicz – Spasowicz kronikarz «Epoki» opowiada się po stronie Jurkiewicza. Nie godząc się ze Spasowiczem, kronikarz jednak nie przestaje uważać go za człowieka szczerego, broniącego otwarcie swoich poglądów, człowieka, „w którym nie ma najmniejszej przebiegłości”²³.

S. Barszew²⁴ zaatakował książkę Spasowicza za to, że nie jest podobna do podręcznika, nie ma w niej bowiem troski o staranne wyłożenie przedmiotu. Dalej zarzuca autorowi, że głosząc zasadę tolerancji, niezbyt liczy się z przekonaniem innych, że często nie zachowuje spokoju prawnika, lecz z żarem Wiktora Hugo broni praw wydziedziczonych. Zajmuje więc postawę człowieka, który zamierzając wyklądać podstawy prawa karnego, kwestionuje same jego założenia. Książka Spasowicza jest jakąś wizją przyszłości. Dlatego zwalcza wszystko, co wydaje się reliktem średniowiecza, za średniowieczne uważa wszystko, co nie nosi na sobie piętna nowoczesności. Poza tym podręcznik przeniknięty jest duchem przyrodoznawstwa. Autor uważa za obowiązek współczesnego człowieka uznać je i na wszystkie problemy patrzeć z jego punktu widzenia. Zdaniem Barszewa, Spasowicz musiał swe prawnicze pojęcia ukształtować na powieściach Wiktora Hugo lub Eugeniusza Sue, skoro całą swą sympatię skupił na postaci przestępcy. We wniosku końcowym Barszew stwierdza, że podręcznik jest sprzeczny ze wszystkimi naszymi naukowymi i pedagogicznymi przekonaniem²⁵.

Spasowicz odpowiadał swoim krytykom w sposób lekceważący, pisał o tym, że przeciwko niemu uzbroidła się Moskwa, ale wyszedł

²³ *Zamietki lietopisca*, «Epocha», Mart 1864, s. 8.

²⁴ S.I. BARSZEW, *Juridiceskaja literatura. Uczebnik ugołownogo prava, sostavlenyj V. Spasowiczem*, Petersburg 1863, «Russkij Viestnik» 50.4 (1864), s. 6-12.

²⁵ S.I. BARSZEW, *Juridiceskaja literatura*, cit., s. 9.

cały i zdrowy z tej strzelaniny²⁶. Wypowiedzi podzielił na dwie grupy: jedna to atak na jego osobę, atak „jadowity i zły”, druga to atak na podręcznik, który to atak uznał za naiwny i śmieszny. Akt oskarżenia pod swoim adresem sporządzony przez Jurkiewicza określa jako niespójny, a umyślowo nielogiczny, ponieważ zarzuca się mu, że jest jezuitą i komunistą zarazem. Dlatego też Spasowicz wyraża nadzieję, że poradzi sobie z krytyką Jurkiewicza, jakkolwiek musi przyznać, że zarzuty jego są bardzo niebezpieczne. Oświadcza więc, że z dziada pradziada jest prawosławnym, zajmował się nauczaniem (nie śmie powiedzieć nauką, ponieważ monopol na naukę w Rosji ma jedynie Uniwersytet Moskiewski), nad podręcznikiem swoim pracował przez pięć lat i nie ośmieliłby się wprowadzić do niego żadnej aluzji ani politycznej, ani narodowej. Uznaje to, co recenzent wytknął mu, mówiąc: „Mądry Polak po szkodzie”, ale przypuszcza, że dla tak wzniosłej nauki jak filozofia obojętne, czy ktoś jest Żydem, Tatarem czy Ostiakiem. Jako autor *Uczebnika* nie uznawał za stosowne formułować swego wyznania wiary, stwierdził tylko, że umysł ludzki jest ograniczony i poza jego granicami zaczyna się panowanie religii. W ogóle polemikę z Jurkiewiczem uważa za bezcelową i nie może ona prowadzić do żadnych wniosków: Jurkiewicz porównuje podręcznik Spasowicza do „gnijącego błota”, jego myśli nazywa „trującymi miazmatami”. Również Spasowicz nie sądzi, że recenzja Jurkiewicza pachnie perfumami. Opinie wyrażone przez Jurkiewicza i Barszewa były jedynymi tak negatywnymi. Po stronie Spasowicza stanęli uczeni Uniwersytetu Petersburskiego i Kazańskiego. Należy zaznaczyć, że Cesarska Akademia Nauk zgłosiła Spasowicza do nagrody ufundowanej przez P. N. Demidowa. Nie uznano za stosowne oprzeć się na opiniach Jurkiewicza i Barszewa, lecz postanowiono posłać podręcznik jeszcze jednemu recenzentowi – Czebyszewowi-Dmitrjewowi. W swojej ocenie stwierdził on, że podręcznik był surowo skrytykowany przez Jurkiewicza i Barszewa. Ich

²⁶ V. SPASOWICZ, *Otviet P. Jurkiewiczzu*, «Sankt-Pietierburgskije Viedomosti», 5 kwietnia 1864, s. 3-4.

artykuły określa jako „niezupełnie właściwe” w wypowiedziach dwóch szanowanych przedstawicieli nauki. Ponadto zdaniem Czebyszewa-Dmitrjewa Jurkiewicz nie ograniczył się do omówienia książki, lecz robił „niezyczliwe dla Spasowicza aluzje dotyczące jego osobistych cech i stosunków”²⁷. Obydwie recenzje, zdaniem autora, zmierzały do tego, aby analizując naukowe poglądy Spasowicza ukazać ich związek z teoriami komunistów i socjalistów oraz wskazać niebezpieczne tendencje polityczne, które reprezentuje. Meritum sporu polega na tym, że Spasowicz jest utilitarystą, jego przeciwnicy zaś absolutystami. Spasowicz radby udoskonalić istniejące prawo, jego polemiści są konserwatystami, zwolennikami *status quo*. Według Czebyszewa-Dmitrjewa obie te recenzje mogłyby być pożyteczne, gdyby były uczciwsze i nie graniczyły w niektórych sformułowaniach z potwarzą. Żaden zarzut nie jest udokumentowany, gdyby książka Spasowicza ukazała się parę lat wcześniej Barszew zaatakowałby ją jeszcze gwałtowniej, broniłby chyba kary chłosty i dawnych metod śledczych. Obaj wyznają inne teorie niż Spasowicz i tylko z tego powodu go atakują. Ciekawa jest u autora opinii konstatacja, że wśród tych uczonych każda nowa myśl budzi sprzeciw i nazywana jest herezją. Widać, że Czebyszew-Dmitrjew podobnie jak Spasowicz był zwolennikiem zasady nieskrępowanej dyskusji naukowej.

Jurkiewicz i Barszew oprócz recenzji złożyli swoje opinie w III Oddziale w Kancelarii Osobistej Cesarza. Materiały o podręczniku i autorze przedstawiono władcy. Na jego polecenie została utworzona specjalna komisja, na czele której stanął naczelnik III Oddziału. Komisja miała charakter nadzwyczajny i pracowała każdego dnia od rana do późnej nocy – od 11 do 16 grudnia 1864 r. – równo rok od obrony pracy doktorskiej, której przedmiotem był *Uczebnik*. Szczególnymi „ekspertami” w komisji byli współpracownicy III Oddziału. Komisja bardzo szczegółowo badała treść podręcznika i znalazła w nim 36 fragmentów, w których „sodzierzalis wraźdiebnyje mysli”. Wysoki szczebel, na którym rozpatrywano podręcznik Spasowicza

²⁷ Cytat za J. KULCZYCKĄ-SALONI, *Włodzimierz Spasowicz*, cit., s. 145.

świadczył o tym, że kręgi oficjalne były poruszone. Największą obawę wywołało spostrzeżenie, że *Uczebnik* to suma wykładów, które już od kilku lat Spasowicz przedstawiał w Uniwersytecie Petersburskim i w Szkole Praw. Podręcznik był też podstawą obrony pracy doktorskiej i wtedy nie został zaatakowany. W istocie komisja rozpatrywała dwie różne koncepcje w sferze prawa karnego: Barszewa i Jurkiewicza, broniących idei dalszego nasilenia polityki karnej „samodzierzawia” i Spasowicza, będącego za koncepcja stopniowego łagodzenia represji karnej. Skład i nastawienie członków komisji od samego początku przesądzały rozstrzygnięcie. W materiałach komisji nazwiska Jurkiewicza i Barszewa wymieniane są ze szczególnym uznaniem. W istocie spór naukowy rozpatrywany był w ramach III Oddziału, w zamkniętym gronie jakby w obawie przed nadaniem sprawie publicznego rozgłosu. Decyzja komisji była krótka: podręcznik skreślić z listy pomocy dydaktycznych, a autorowi zabronić prowadzenia wykładów. Protokół podpisali ks. Paweł Gagarin, baron Modest Korf, ks. Sergiusz Urusow. Protokół komisji przekazano cesarzowi, a ten nakazał wykonać polecenie zgodnie z opinią trzech członków komisji. Decyzja komisji była więc równie szybko zrealizowana, jak i sam przebieg jej prac. Tak walczył ze Spasowiczem III Oddział, licząc że tym samym wykorzenia wszystkie jego szkodliwe myśli. W ten sposób pozbawiono Spasowicza tego, co cenił najbardziej – profesury i kontaktu ze studentami²⁸.

Po 1863 r., a do końca XIX wieku, wydano w Rosji jeszcze 7 podręczników prawa karnego²⁹. Powstaje pytanie, czy i w jakim

²⁸ W 1862 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaprosiła Spasowicza do objęcia profesury prawa karnego w Szkole Głównej. Kandydatura nie została jednak zaakceptowana. Również bezskutecznie starał się o katedrę w Kazaniu. W 1884 r. na opróżnioną katedrę prawa i postępowania karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego zgłoszono m.in. kandydaturę Spasowicza, jednakże uczelnia dała pierwszeństwo swoim profesorom: E. Krzymuskiemu i J. Rosenblattowi. Por. szerzej M. PASZKOWSKA, *Działalność pedagogiczna Włodzimierza Spasowicza w latach 1857-1864. Starania o katedrę prawa karnego w Szkole Głównej*, «Studia Iuridica» 29 (1995), s. 87-98.

²⁹ Por. N. TAGANCEW, *Liekcji po russskomu*, cit., s. 26-30.

stopniu poglądy Spasowicza znalazły odbicie w pracach prawniczych następných generacji. Współcześni Spasowiczowi autorzy rosyjskich podręczników, jak Żiriajew, Kałmykow czerpali wprost z jego *Uczebnika*. Z drugiej strony S. Budziński – twórca pierwszego polskiego podręcznika prawa karnego części ogólnej, pisząc swoje dzieło w prawie analogicznym okresie (wydany w 1868 r.), nie powołuje się ani nie wymienia Spasowicza i jego prac. Choć na pewno znał *Uczebnik*, ponieważ w recenzji pracy K. Małkowskiego wyraził o nim następującą opinię: „Dzieło skreślone z talentem, szkoda tylko, że autor ugania się za nowymi, choć niezgruntowanymi opiniami, a w stylu za efektem”³⁰. Ocena była krótka i niepochlebna. Ale nie powinna przesądzać o pominięciu *Uczebnika* w ogóle. Natomiast w późniejszym okresie rosyjscy autorzy, jak N. Tagancew, G. Feldsztejn wspominają prace Spasowicza. Feldsztejn wskazuje m.in. na znaczenie pierwszych prac Spasowicza z zakresu prawa karnego³¹. U Tagancewa³² nie znalazła się wprawdzie ocena *Uczebnika*, ale wymienia go w literaturze przedmiotu, a nadto w wielu miejscach w tekście przy omawianiu poszczególnych zagadnień odwołuje się do niego. Z kolei w radzieckich opracowaniach dotyczących prawa karnego nie ma informacji o Spasowiczu³³. Również w polskich publikacjach zdarzają się zaledwie wzmianki o nim³⁴.

³⁰ S. MAŁKOWSKI, *Wykład prawa podług obecnego stanu nauki na podstawie niemieckiego oryginału*, Warszawa 1866, (rec. S. BUDZIŃSKI, «Pamiętnik Naukowy, Artystyczny i Literacki» 1 [1867], s. 21).

³¹ G. FELDSZTEJN, *Glavnyja tiečenija v istorii nauki ugotownogo prava v Rossi*, Jarosław 1909, s. 695-699.

³² N. TAGANCEV, *Russkoje ugotownoje pravo*, cit., s. 11-23.

³³ M.in. u B. OSZEROWICZA, *Oczerki po istorii russkoj ugotowno-prawovoj mysli*, Moskwa 1946.

³⁴ Por. I. ANDREJEW – L. LERNELL – J. SAWICKI, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954. Ostatnio szerzej o poglądach W. Spasowicza na prawo karne m.in. pisali M. WĄSOWICZ, (*op. cit.*) i M. PASZKOWSKA, *Prawo karne w pracach Włodzimierza Spasowicza* – nie opublikowana rozprawa doktorska, Warszawa 1992.

PAGE IN THE HISTORY OF RUSSIAN SCIENCE OF CRIMINAL LAW
THE COURSE-BOOK ON CRIMINAL LAW
BY WŁODZIMIERZ SPASOWICZ (1829-1906)

Summary

Włodzimierz Spasowicz (1829-1906) was a Pole from Belarus. He had many different professions; he was a journalist, a publisher, a professor and an attorney. In 1863 he published first modern course-book on criminal law in the history of Russia (Petersburg). On its basis, on the 22nd of December 1863, he got his PhD degree. In Petersburg liberal circles Spasowicz's course-book received a positive review. The author's aversion towards treating criminal law as a tool of deterring people, was underlined. Moreover, he demanded suppression of capital punishment and confiscation of property. However, the authorities of tsarist Russia led to the withdrawal of the course-book from the list of didactic aids and deprived Spasowicz of the right to give lectures at Russian universities (1864). The publication of criminal law course-book by Spasowicz meant progress in the development of Russian criminal law. Its role was underlined by such „great” professors of criminal law as N. Tagancew and I. Fojnicki.